

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 18 Marca v. s. 1821 roku.

A U S T R Y A.

Dokończenie instrukcyi dla ministrów i sprawujących interesa Austrii, Prus i Rosyi w Neapolu. (Ob. przeszły N. Gaz. Kur. Lit.)

Do tego prawdziwego i szerego wywodu widoków i postanowień Monarchów sprzymierzonych, przydano oświadczenie „iż, gdy dla dopełnienia miarki nieszczęść królestwa Obojey Sycylii; to ostatnie usiłowanie stało się bezskutecznem. gdy głos J. K. Mości nie był słuchany, i gdy nie zostało już nadziei radami mądrości i laskawości pokonać tych obłąkań ślepego fanatyzmu, albo podżegań wiarołomnych kilku występnych ludzi; nie zostawało więc dla Monarchów sprzymierzonych, tylko użyć siły oręza dla uskutecznienia swych niezmiennych postanowień, w celu uprzątnienia stamurzeczy, zrządzzonego przez wypadki ostatniego miesiąca lipca w królestwie obojey Sycylii.” N. K. J. Sycylijski został zaproszony, w tymże czasie, do oświadczenia pełnomocnikom Monarchów sprzymierzonych środków, któreby sądził za przywzrostę dla zaradzenia nowym kłeskom, grożącym jego królestwu i dla wspomagania szerego zyczenia Monarchów, widzieć tam przywrócony porządek i pokoy, a przywrócić go do związku europejskiego.

J. K. M. na to oświadczenie kazał podać na radę pełnomocników nowe poselstwo, wyrażające: „że przetrząsy jakiegocier w całej rozciągłości zasady i zamiary Monarchów sprzymierzonych, co do interessów swojego królestwa, nie mogąc siebie omamiać, ani powątpiwać bynajmnię nad położeniem, w jakim się znajduje; widząc, że Monarchowie uważają stan ten rzeczy, który wypadki w miesiącu lipcu w królestwie Obojey Sycylii zrządziły, za niezgadający się z bezpieczeństwem krajow sąsiedzkich i z powszechną spokojnością Europy, dla utrzymania której czują się równie złączonymi przez swe uroczyście zobowiązania się; okazawszy swe nieodmienne postanowienie zniszczyć ten stan rzeczy, czy to sposobem namowy, czyli mocą oręza; jeśli na nieszczęście ostatni ten środek stał się potrzebnym; uwiadomiony także z obrad opawskich, że Monarchowie obrali takie postanowienie po dojrzałym roztrząśnieniu wszystkich kwesty w sprawie powszechney, które się do niej stosowały, i że w żadneby się nie wdali roztrząśnienia, któreby im wskazywały obranie punktu widzenia zupełnie różnego; łącząc te wszystkie uwagi, J. K. M. powinien koniecznie uznać nieużyteczność, a bardziey niepodobieństwo zupełne układania się oparte na zasadach raz nazawsze odrzuconych przez Monarchów sprzymierzonych, i że J. K. M. naprózno by chciał przed sobą samym ukrywać, iż jedyna i ostatnia usługa, którąby w tych okolicznościach mógł dla swoich poddanych wyświadczyć, było zachowanie ich od bicia wojny, którąby dopełniła miary nieszczęść, przez nich samych na siebie zwałonych.”

„A tak umieszczeni pomiędzy nieszczęściem, puzszenia ich na nowe kłeski, a koniecznością skłonięcia do zrzeczenia się predkięgo i zupełnie odmian politycznych, zaszłych w królestwie od dnia 2 lipca, Król nie mógł wahać się na chwilę; postanowił jąc się drugiego z dwoyga, w przekonaniu, iż może odpowiedzieć przed Bogiem i sumieniem, z tego, iż w położeniu tak trudnem i ciężkiem, i z nieporuszonem postanowieniem, iż jakikolwiek

będzie koniec tego przesilenia, Najjaśnievsi Jego Sprzymierzeńcy, pragnąc sami wyczerpać środki pojednania dla uniknienia środków gwałtownych, albo dla uprawnienia ich użycia, nie odmówią mu żadney swey rady, i żadney pomocy.”

„Ze Król mógł sobie pochlebiać, iż niezmienna większość jego poddanych nie byłaby głuchą na jego głos oycowski, i że raczej, zamiast rzucania się wrzepać nieszczęść, powierzyliby jemu czuwanie nad ich interessami, dla pogodzenia ich ze swymi sąsiadami i z Europą, i dla zgotowania im szczęśliwszey przyszłości.”

„Ze powodowany tak wielkimi pobudkami, Król zamierzał sobie napisać do swego syna, Xiążęcia Kalabrii, list, w którym da mu poznać własne swe położenie, postanowienie Monarchów sprzymierzonych i niebezpieczeństwa, na jakie królestwo zostałoby wystawione, gdyby upierano się utrzymać to, co i dawniey przywiodło do najokropniejszych ostateczności; że muszao zawsze ograniczać się w tym liscie i przestać na wyrazach prostych i zwięzłych, które mu nagłość czasu i okoliczności krytyczne, w jakich się znajdował, dyktowały względem swego syna, J. K. M. spodobał się, że jego Najjaśnievsi sprzymierzeńcy walczyliby raczej wpierać jego usiłowania i wspomóc to postępowanie, któreby obrał, posyłając do ich agentów dyplomatycznych w Neapolu, instrukcyą dokładnie napisaną w teyże samey myśli, i dając im dostateczną wiadomość, któreby mogli użyć dla działania ku szczęśliwemu wypadkowi, któryby przynosił koniec trudom J. K. M. i cierpieniom wiernych jego poddanych.”

Na skutek tego poselstwa, Król posłał list do J. K. M. Xiążęcia Kalabrii, którego kopija znajduje się tu załączoną.

Król w tymże czasie uwiadomił, iż z wielu względów sądził za użyteczną wezwać do siebie Xiążęcia *de Gallo*, iżby obrady pełnomocników dały mu przez to poznać postanowienie Monarchów sprzymierzonych, którzy byli powodem Królowi do tego kroku, i żeby mógł uczynić o tém sprawę Xięciu Kalabrii. Pełnomocnicy nie widząc ze swojej strony żadney w tém nieprzyzwoitości, zgodzili się bez żadney trudności.

Takie były wypadki komunikacyi, które o interessach neapolitańskich dotąd zaszły. Dla poruczenia, ile z nas jest, tego kroku Króla względem Xiążęcia jego syna, rozkazujemy:

1) Uwiadomić i zapewnić J. K. W. Xiążęcia Kalabrii, że postanowienia Monarchów sprzymierzonych są zupełnie zgodne z listem pisanym teraz do niego, przez Króla, jego oycę.

2) Oświadczyć, że teraz należy J. K. W. osądzić i ocenić, oraz dać uczuć tym, których on przypuści do swey rady, z jednej strony korzyści, któreby wynikły dla królestwa obojey Sycylii z dobrowolnego wyrzeczenia się wypadkow 2 lipca i skutkow z nich wynikłych, z drugiej strony, kłeski nieuniknione, na które byłoby wystawione królestwo przez odmówienie posłuszeństwa oycowskiemu głosowi swojego Króla.

3) Przełożyć J. K. W. jak nagle jest rzeczą, oświadczyć środki nayrychlejsze i naystosowniejsze, dla zakończenia nieszczęśliwego stanu, w którym się znajduje to królestwo, niż to z przyczyny wstrząsnień wewnątrz niem miotających, jako-

ż z przyczyny nieśczęść zewnątrz mu grozących.

Zakomunikujecie niniejsze listy J. K. W. Xiążęciu Kalabrii, zapewniając J. K. W., iż Monarchowie sprzymierzeni łączą z zupełną szczerością swe życzenia do życzeń Najjaśniejszego jego oycy, ażeby krok J. K. M. najszcześniejszy wydał skutek, uprzedził wszelkie środki surowe, których Monarchowie z największąby użyli boleścią, i przywrócił jak najszybciej porządek i pokój królestwu obojczy Sycylii. Laibach dnia 31 stycznia 1821.

Wiedeń, dnia 9 marca. Wiadomy okolnik dworu angielskiego względem kongressu opawskiego i laybachskiego, wydany dnia 19 stycznia, sprawił tu niejaki wrazenie. Sądzono bowiem, iż Anglia popierać będzie postanowienia sprzymierzonych Monarchów, a tymczasem oświadczyła się neutralną. (z *Gaz. Wiedeń.*)

W Ł O C H Y.

Neapol dnia 17 lutego. Bawiący tu poseł angielski okazuje ciąglą przyjaźń rządowi naszemu.

Na sessyi parlamentu naszego dnia 14 b. m. deputowany *Morici* r. i piękną mowę, którą temi słowy zakończył: „Nigdy nie powodowałem się namiętnościami, i śmiało powiem, że zawsze okazywał umiarkowanie. Dziś zaś, kiedy oycyzna jest zagrożoną, wzgardzoną i skrzywdzoną, czuję młodzieńczy zapał w żyłach moich; gniew dochodzi do najwyższego stopnia; nie mogę tu już dłużej z wami zasiadać, i proszę o pozwolenie udania się do wojska. Nie chcę dowództwa; służyć będę jako prosty ochotnik obok ziomków, którzy mnie zaszczycili wyborem na członka reprezentacyi narodowej. Prosić będę generała, aby mi pozwolił, iżbym pierwszy wystrzelił do szeregów nieprzyjacielskich. Poprzysięgam, iż nie wrócę do domowej zagrody, i podaszły mój wiek zakończę na polu bitwy, jeżeli oycyzna nie zostanie ocaloną.” Mowa ta sprawiła wielkie wrazenie na umyśle deputowanych i słuchaczy. Pułkownik *Pepe* oraz PP. *Concilus* i *Piccolellis* prosili także natychmiast o pozwolenie, aby mogli udać się na granicę. Uchwalono, iż wszyscy deputowani, służący w wojsku, mają udać się na granicę, a zastępcy ich będą wezwani do parlamentu. P. *Conciliis* wniosł: 1) aby Króla uznano więźniem mocarstw sprzymierzonych, i aby nie dawano wiary żadnemu pismu, chociażby przez niego podpisanemu; a pochodzącemu z więzienia; 2) aby rodzinę królewską, i wszystko, co jest najdroższem dla narodu, sprowadzono w miejsce bezpieczne od napaści nieprzyjaciela; 3) aby uchwalono prawo, stanowiące karę śmierci na każdego, kto by śmiał targnąć się na konstytucyę i dostojną dynastyę *Burbonów*; 4) aby wojsko było połączone, i aby sprowadzono je z Sycylii, a zwłaszcza jazdę. Przyjęto ten wniosek wśród jednomyślnych radośnych okrzyków.

Na następnej sessyi d. 15 b. m. kommissya zdała sprawę względem papierów, które Xiążę Rejent kazał Xiążęciu *di Gallo* złożyć parlamentowi. Oto jest

Rapport Xiążęcia di Gallo, ministra interesów zagranicznych, podany Xiążęciu Rejentowi.

„Zaszczycony wyborem Króla Jmci, abym mu towarzyszył w trudnych czynnościach laybachskich, po otrzymaném od W. Królewicowskiej Moi i parlamentu pozwoleniu oddalenia się z urzędu mego, dla dopełnienia tego nadzwyczajnego zlecenia, winnem zdać W. Królewicowskiej Moi sprawę o szczegółach i wypadku jego. Z początku zaraz, kiedym się sposobił do skutecznego

nienia tego zlecenia, doznałem pierwszych trudności od sprawującego interessa austryackie, który nie ohoiał podpisać pasportu mego do *Laybach*, twierdząc, iż ma rozkaz odmawiać tego ministrom narodu naszego. Uprzątniono wszelako tę trudność, gdy Król Jmci, będący jeszcze w zewnętrznym porcie, oświadczył sprawującemu interessa austryackie, iż ja i ci, którzy mi towarzyszą, należymy do orszaku Monarchy. Zastałem dnia 24 grudnia Króla w *Florenyji*, z kąd Monarcha d. 28 tegoż miesiąca wyjechał, i zalecił mi, abym za nim jechał w oddaleniu o 24 godzin drogi; czego ściśle dopełniałem. Trzeba jednak było nowego wystawienia się ze strony Margrabiego *Ruffo*, ministra domu królewskiego, do posła austryackiego w *Florenyji*, aby dał nowy pasport dla mnie i urzędników wydziału mego, jako należących do orszaku królewskiego. Za przybyciem d. 5 stycznia do *Mantui*, oznajmił mi naczelny urzędnik tej prowincyi, iż nie może mi pozwolić daley jechać bez wyraźnego rozkazu gabiretu wiedeńskiego, do którego przyrzekł wysłać umyślnego posłańca. W tym stanie rzeczy, prosilem, abym mógł wysłać jednego gońca do Króla z doniesieniem o tej nowej trudności, a drugiego do Xiążęcia Rejenta. Odpowiedział mi wspomniony urzędnik, iż może tylko zezwolić na pierwsze żądanie, zastrzegając, aby agent policyyny towarzyszył gońcowi do Króla. Bawilem w *Mantui* do d. 8 stycznia, kiedy wzmiankowany urzędnik napisał do mnie, iż odebrał rozkaz pozwolenia mi dalszey podróży. Oddał paszport dla mnie i osób, które miałem przy sobie. Wyjechałem natychmiast do Króla w *Laybach*; lecz za przybyciem do *Udine*, urzędnik cesarski tamecny oddał mi list od Króla, donoszący, iż gdy oświadczone mu, że nie może brać nikogo do *Laybach*, prócz tylko osób należących do osobistej jego służby; trzeba więc, abym się udał do *Gorycyi*, i tam czekał na dalsze rozkazy. Przybyłem dnia 11 stycznia do tego miasta, i wyprawiłem do Króla Jmci gońca, z pokorném przełożeniem uwag nad tym niespodziewanym wypadkiem. Chciałem także wysłać gońca do Waszcy Królewicowskiej Mości z wiadomością o tej nowej przeszkodzie; lecz kapitan cyrkulowy w tém mieście oświadczył mi ustnie, iż nie może mi tego pozwolić, bo ma rozkaz, aby nikogo z przybyłych ze mną osób nie wypuszczał z *Gorycyi*. Korzystając atoli z nadzwyczajney sposobności, wystawiłem Królowi Jmci przykry stan, w jakim zostawałem. Przełożyłem mu, iż kiedy pozbawiony jestem możności służenia Monarsze i narodowi, bytność więc moja w Niemczech nie jest użyteczną, i proszę go o pozwolenie powrotu do *Neapolu*. Monarcha raczył mi odpowiedzieć pod d. 14 stycznia, iż w późniejszym liście uwidomi mnie o swoich zamiarach. Nie przestałem atoli żądać od kapitana cyrkulowego, aby mi dozwolił wysłać kilku gońców. Pozwolił mi przecież wysłać jednego tylko gońca do Króla bawiącego w *Laybach*. Nskooniec d. 29 stycznia odebrałem rozkaz królewski, abym natychmiast jechał do *Laybach*, lecz sam jeden, nie biorąc nikogo z urzędników wydziału mego. Stanawszy tam d. 30 stycznia po południu, byłem przyjęty przez Króla z zwykłą dobrocią. Donosił mi zaraz, iż Mocarstwa obradujące na kongressie uchwały jednomyślnie wszystkie postanowienia względem politycznego stanu królestwa neapolitańskiego; iż postanowienia te mają być tegoż samego dnia wieczorem prze-

stane posłom tychże Mocarstw w *Neapolu*, dla udzielenia ich W. Królewicowskiej Mości. Dodał Monarcha, iż przyłączył osobny list do W. Królewicowskiej Mości, i że mimo wszelkich swoich usiłowań, nie mógł pozyskać żadney odmiany w tych postanowieniach raz przyjętych; nareście, iż nie mógł skłonić sprzymierzonych Mocarstw, aby mię przypuściły do obrad, bo jeszcze rządu naszego nie uznały; iż tyle tylko wyjednał, że przed wyjazdem nadzwyczajnych gońców, których Mocarstwa sprzymierzone miały wysłać do *Neapolu*, wolno mi będzie słyszeć czytanie przepisów danych ministram tychże Mocarstw, abym mógł zaświadczyć przed W. Królewicowską Mością i narodem o jednomyślności wspomnianych Mocarstw w nieodwołalnych postanowieniach, które posłom swoim udzieliły. W tym stanie rzeczy, przełożyłem z uszanowaniem wszystkie uwagi, które w tej pierwszej chwili przysły mi na myśl; odpowiedział Monarcha, iż żadna z nich nie uszła baczości jego; lecz moją okoliczności wszelką odmianę w raz przyjętych postanowieniach uczyniła niepodobną. Byłem więc tego wieczora wezwany przez Xiążęcia *Mettelnich* na obradę, gdzie się także wszyscy obecni w *Laybach* pełnomocnicy włoscy i innych mocarstw znajdowali. Powiedziano mi, iż celem tej obrady było tylko uwiadomienie mię o przepisach, które mają się posłać do *Neapolu*, względem postanowień Monarchów sprzymierzonych, abym mógł donieść W. Królewicowskiej Mości o jednomyślności i nieodwołalności tychże postanowień, nie zaś aby je roztrząsano; żadney bowiem odmianie podlegać nie mogą. Po przeczytaniu tych przepisów, prosiłem kongressu o ich kopią; lecz odebrałem odpowiedź, iż to być nie może, i na nic się nie przyda, bo W. Królewicowska Mość dostanie kopią od posłów tychże Mocarstw, co też nastąpiło. To tylko więc ustnie odpowiedziałem: *Gdyby mi wolno było roztrząsać zasady i czyny, objęte w przeczytanych pismach, mógłbym liczne uwagi uczynić zgromadzeniu; lecz kiedy mi tego wzbroniono i kazano słyszeć nieodwołalnie przyjęte już postanowienia, wypada mi zatem upraszać o stosowne przepisy Monarchy mego.* Jakoz nazajutrz zrana me odeszkałem uwiadomić o tem Króla, który mi kazał jechać natychmiast do *Neapolu*, abym W. Królewicowskiej Mości i narodowi doniósł o wszystkiem, com słyszał, a zwłaszcza o jednomyślności Mocarstw sprzymierzonych względem przedsięwziętych z ich strony środków. Jak najmocniey zalecił mi Monarcha, abym użył wszelkich przełożeń dla uniknienia niewyrachowanych klęsk wojennych. Pożegnałem Króla, i tegoż samego dnia wyjechałem z *Laybach*, gdzie tylko blisko 24 godzin bawiłem. Co się tycze Mocarstw, które do wzmiankowanych postanowień kongressu *laybachskiego* należały, wniemiem donieść W. Królewicowskiej Mości, iż Austria, Prussy i Rossya mogą być uważane za przyjmujące jednomyślnie środek działania po nieprzyjacielsku przeciwko terażniejszemu porządkowi rzeczy w *Neapolu*. Pełnomocnicy francuzcy na kongressie nie obowiązali się imieniem Francyi, do uczestnictwa sposobem czynnym i nieprzyjacielskim w uskutecznieniu tych postanowień, na przypadek wojny. Jakoż list Króla Jmei Chrześcijańskiego do Monarchy naszego, i oświadczenie podane W. Królewicowskiej Mości przez sprawującego interessa tego narodu, powinny nas zupełnie w tej mierze zaepokoić. Król Jme angielski, nie tylko nie na-

leżał do zasad i środków nieprzyjacielskich wspomnianych trzech Mocarstw, lecz nawet ogłosił zupełną swoją neutralność względem kraju neapolitańskiego. Nie chciał wystąpić jako strona wspólnie radząca na kongressie *laybachskim*, ani tym konsem wyznaczyć pełnomocników; rozkazał tylko posłom swoim przy dworze austryackim, aby byli prostemi świadkami obrad, i o przyjętych postanowieniach donosili. Inni ministrowie włoskich mocarstw nie należeli dotąd do obrad. Dla tego więc, na żądane i otrzymane od W. Królewicowskiej Mości wysłuchanie, dla uwiadomienia o postanowieniach kongressu *laybachskiego*, stanęli tylko posłowie: rossyjski, pruski i austryacki; bo angielski i francuzki nie sądzili, aby obecność ich była potrzebną. Poczytałem sobie za obowiązek donieść kolejno W. Królewicowskiej Mości przez pocztę w listach pod adresem do sekretaryatu królewskiego o wszystkim, co w niniejszém piśmie miałem zaszczyt przełożyć. W *Neapolu* dnia 10 lutego 1821 roku."

(podpisano) *Xiążę di Gallo*.

P. William A'Court, poseł angielski w *Neapolu*, odpowiedział w następujących wyrazach na notę, którą mu podał *Xiążę di Gallo*:

W *Neapolu* dnia 11 lutego 1821.

„Niżej podpisany ma zaszczyt donieść JO. Xiążęciu *di Gallo*, ministrowi interessów zagranicznych, o odebraney nocie, którą mu przesłał kommandor *Pignatelli*, sprawujący tymczasowim obowiązki ministra interessów zagranicznych. Wskazuje ona potrzebę dokładniejszego objaśnienia pobudek, które skłoniły rząd angielski do utrzymywania tak liczney potęgi morskiej w zatoce neapolitańskiej, dodając, iż objaśnienie to jest potrzebniejszém teraz, kiedy posłowie austryacki, rossyjski i pruski udzielili Xiążęciu Rejentowi postanowienia zgromadzonych Monarchów w *Laybach*. Niżej podpisany uznaje sprawiedliwość tego żądania: pośpiesza więc wynurzyć o twarcie sposób myślenia rządu swojego. Eskadra angielska, stojąca w zatoce neapolitańskiej, jest tylko obserwacyyną, której obecności wymagają krytyczne okoliczności krajowe i potrzeba zabezpieczenia osób i własności poddanych angielskich na wszelki wypadek. Rząd Wielkiej Brytanii, wierny ogłoszonym zasadom, postanowił zachować ścisłą neutralność, i nie mieć ani pośredniego, ani bezpośredniego udziału do wojny, której wybuchnienie jest niewątpliwem. Nie będzie się wdale mieszał w interessa tego kraju, chyba gdyby tego osobiste obrazy lub niebezpieczeństwa, mogące zagrażać rodzinie królewskiej, koniecznie wymagały. Gdy jednak takiego wypadku przewidywać nie można, pochlebia więc sobie niżej podpisany, iż nic nie zmieni spokojnego stanu, w jakim się Wielka Brytanija znajduje. Korzystając niżej podpisany z tej sposobności, łączy zapewnienie wysokiego swego szacunku.

(podpisano) *William A'Court*.

62 batalionów milicyi udało się już od kilku dni na granicę.

Na sessyi d. 15 b. m. uchwalił parlament: 1) iż nie można przyjąć żadney propozycyi uozynioney ze strony NN. Cesarzów: rossyjskiego i austryackiego, tudzież Króla pruskiego, dążących do uchylenia terażniejszey konstytucyi i osadzenia kraju obcym wojskiem; 2) iż nie można przypuścić dobrej woli Króla we wszelkim akcie przeszłym lub przyszłym, któryby się przeciwil przysięgom jego, zatwierdzającym też konstytucyę, i że co do tych czynów, uważa parlament Króla

za będącego w stanie przymusu; 3) iż przez cały ciąg tego stanu przymusu, Xiążę Kalabrii, dostojny syn jego, sprawować będzie rejenę królestwa w sposobie przepisany uchwałą z d. 10 grudnia 1820; 4) iż stosownie do oświadczeń objętych w powyższych artykułach, i przepisów konstytucyi, przedsięwzięte będą wszelkie środki do ocalenia kraju. Wydał także parlament następującą uchwałę: „Zważywszy potrzebę dokładniejszego ogłoszenia zasad prawa publicznego, któremi się rządzi naród Obojey-Sycylii, stanowi parlament: 1) iż naród Obojey-Sycylii jest naturalnym sprzymierzeńcem wszystkich narodów, które mają konstytucyę, i wszystkich innych, a to podług stosunków szczególnych, przepisanych konstytucyą; 2) iż nie będzie się mieszał w rząd obcych narodów; iż nie dozwoli nigdy, aby się w rząd jego wdawano, i gotów użyć wszelkich środków, aby żaden naród nie odstępował od tych zasad; 3) iż naród Obojey Sycylii daje przytułek cudzoziemcom, wygnanym z oycyzny swojej za zdania liberalna; 4) iż póty nie zawrze pokoju z nieprzyjacielem, póki ten nie ustąpi z ziemi jego.” Trzecia uchwała parlamentu tak brzmi: „Zważywszy artykuł 4ty konstytucyi w tych wyrazach: *Naród obowiązany jest zachować i utrzymać mądrze i sprawiedliwie mi ustawami wolność cywilną, własność i prawa służące wszystkim mieszkańcom*; zważywszy daley artykuły 6ty i 7my stanowiące: *Miłość oycyzny, równie jak sprawiedliwość i dobroczynność, są pierwszemi powinnościami każdego obywatela Królestwa Obojey-Sycylii. Każdy mieszkaniec obowiązany jest być wiernym konstytucyi, słuchać praw i szanować władzę konstytucyjnę*. Zważając nakoniec, iż jednym z praw mądrych i sprawiedliwych, mogących zapewnić wolność, własność i prawa obywateli, jest to, które oświeca i kieruje ducha publicznego w sposobie powiększającym potęgę narodową, a zmniejszającą żąbę nieprzyjaciół; ogłasza parlament narodowy co następuje: 1) Najważniejszemi dla ocalenia narodu powinnościami są: zebranie sił jego, jedność obywateli, zgodność między władzami cywilnemi i wojskowemi, zapomnienie o prywatnych interesach, i staranie się o powszechne dobro. 2) Każdy także obywatel powinien starać się zmniejszać liczbę zewnętrznych nieprzyjaciół narodu, i jednać mu nowych przyjaciół, a dawnych utrzymać. Wszyscy więc obywatele powinni okazać światu, iż konstytucya ich, upragniona od ludu, ogłoszona w całym królestwie, i zaprzysiężona przez Monarchę, nie tylko dotąd nie była spamiętaną żadnym występkiem, lecz nawet utrzymuje się wśród wojny przez cnoty, uszanowanie dla tronu, posłuszeństwo władzom konstytucyjnym, umiarkowanie i spokojność. 3) Jest również istotną narodu powinnością, czekać z ufnością na postanowienia parlamentu i rządu, a dzielnie i spiesznie przywodzić je do skutku. Mogą obywatele użyć prawa nadanego im artykułem 56tym konstytucyi, żądając uskutoczenia teyże konstytucyi od Króla i parlamentu. 4) Jest oraz obowiązkiem każdego, kto walczy pod chorągwami narodowemi, aby był posłuszny dowódcom, należycie z własney chęci dopełniał przepisanych sobie czynności, ściśle zachowywał karność wojskową, okazywał przywiązanie do ziomek swoich, ludzkosć i staranność jeńcom nieprzyjacielskim, nareszcie spokojność i stałość, które są cechą prawdziwego mężstwa. 5) Ogłasza-

ją się nieprzyjaciółmi oycyzny oi wszyscy, którzyby uwodzili ducha publicznego przez systematycznie przeciwnie terażniejszej konstytucyi, oraz wniekanie rozruchów i nienawiści między obywatelami; jako też ci, którzyby pod jakimkolwiek bądź pozorem chcieli przywiezywać zbrodnie do sprawy konstytucyjney, i plamić jej czystość jakimkolwiek bądź czynami; niemniej ci, którzyby usiłowali osłabić uszanowanie dla władzy królewskiej i prawodawczej, lub sami go ubliżyli; nakoniec oi wszyscy, którzyby przeszkadzali uskutoczeniu praw lub karności wojskowej, zgola, porządkowi publicznemu. 6) W każdym przytoczonym w poprzedzającym artykule przypadku, winowacy będą ukarani według surowości praw, i ściągają na siebie pogardę, na jaką się zawsze wystawiają oi, którzy nie kochają oycyzny, i chociaż mimowolnie sprzyjają widokom nieprzyjaciela.”

Xiążę Rejent zatwierdził dnia 11 b. m. 5 uchwały parlamentu. Pierwsza tycze się przyjętej ofiary 500 neapolitańczyków, składających kompanię zwaną *Brutusową*. Korpus ten oddaje się pod rozporządzenie rządu; mundur jego i płaca będą takie jak milicyi czynney za granicą prowincyi swojej. Druga uchwała upoważnia do zaciągu kompanii ochotników, mających się nazywać *Nowemi Fabiuszami*. Kompania ta pobierać będzie rapye za przybyciem do swego zakładu, i ustanie po skończoney wojnie. Trzecia uchwała ściągą się do utworzenia kompanii gwardyi narodowej prowincyi *Salente*, pod nazwiskiem *Huzarów Salentkich*.

Inny wyrok Xiążęcia Rejenta stanowi systematycznie kwaterunków wojskowych, aby obecność żołnierzy nie była uciążliwą dla obywateli, i aby razem zapewniono obrońcom oycyzny gościnność, jaka im się należy, tak w czasie pobytu jako też przechodu.

Generał *Wilhelm Pepe* doniósł Xiążęciu Rejentowi w liście pod d. 12 b. m. iż minister wojny przysłał mu 80 uwolnień dla żołnierzy z 3go pułku strzelców, którzy czas swój wysłużyli. Żaden jednak nie chciał tego przyjąć, i wszyscy postanowili dłużej służyć. Major *Beumont*, któremu rozdanie wspomnianych uwolnień polecono, odebrał od mężnych wojowników jednomyślną odpowiedź. Oświadczyli, iż poczytaliby sobie za hańbę, gdyby wyszli ze służby wtenczas, kiedy oycyzna jest zagrożoną. Odesłano więc napowrót ministrowi wojny te uwolnienia.

Generał *Carascosa*, któremu powierzono dowództwo trzech dywizyi czynnych, a który przez skromność wymówił się, zapobiegając, aby tego wymówienia za złe nie brano, napisał do ministra wojny, iż oddaje się zupełnie pod jego rozkazy, i że z równą chęcią przyjmie dowództwo jednej tylko kompanii, jak trzech dywizyi, aby okazał gorliwość w obronie oycyzny.

Dnia 20. Parlament zajmuje się gorliwie interesami skarbowemi. Podano wniosek, aby sprzęty złote i srebrne w kościołach stopiono i na pieniądze przebito; aby wszystkie kassy duchowne i instytucyj zabrano; aby na biskupów włożono obowiązek pożyczania krajowi milion dukatów, a na kupców zaś i kapitalistów 2 miliony, a na właścicieli gruntowych milion. Dnia 17 b. m. czytano w parlamencie rozmaite pisma względem *Benewentu* i *Pontecorvo*, które do właściwej kommissyi odesłano.

DODATEK

Wilno dnia 18 Marca 1821 roku v. s.

W K O C H Y.

Dnia 22. Wyrokiem d. 12 b. m. mianował Xiążę Rejent generała porucznika *Florsstan Pepe* szefem głównego sztabu wojska, generała porucznika *Wilhelma Pepe* dowódcą drugiego korpusu wojska, a generała porucznika *Carascosa*, dowódcą pierwszego korpusu. Generał *Begani* pozostanie w *Gaccie*.

Na sessyi parlamentu d. 16 b. m. podano dwa listy z *Paryża*, do których PP. *Bignon* i *Franchellieu* załączyli dzieła swoje o kongressie opawskim. Postanowiono oba pisma przełożyć na język włoski i dać do druku, a oryginały w bibliotece zachować.

Generał *Pepe* odpowiedział oficerom i milicyi, chcącym nappierwey spotkać się z nieprzyjacielem, iż przewyższająca potęgą nieprzyjacielska będzie wymagała użycia wszystkich batalionów.

Eskadra neapolitańska, złożona z okrętu liniowego, 3 fregat, 2 brygów i 12 statków kanonierskich, wyszła d. 12 b. m. z tutejszego portu pod żagle. Zabierze wojsko z *Sycylii* do *Apulii*, a potem krążyć będzie na morzu śródziemnym.

Od granic włoskich, dnia 28 lutego. Wojsko neapolitańskie wysłało jedną dywizyą swoją z *Rieti* do *Tivoli*. Druga dywizya weszła do *Marchi* papieżkiej, i w zajętych gminach ustanowiła władzę municypalną.

Słychać, iż generał *Wilhelm Pepe* żądał i otrzymał uwolnienie od naczelnego dowództwa wojska. Porucznikowi *Filangieri*, pod którego rozkazami generał *Pepe* służyć postanowił.

Xiążę *Hardenberg*, pruski kanclerz stanu, przybył d. 21 b. m. do *Wenecyi*, z kąd we 4 dni wyjechał do *Weroni*.

Dnia 4 marca. Wojsko austriackie zajmowało d. 27 z. m. następujące stanowiska: Dywizya generała *Wallmoden* stała w *Rieti* i *Terni*, z kąd neapolitańczycy przy zbliżeniu austriaków bez odporu ustąpili. Dywizye generałów *Wied Runkel* i *Hessen Homburg* są w *Spoletto*; dywizya generała *Lederer* w *Foligno*, i ma oddział w *Serwallo*. Dywizya generała *Stutterheim* wyszła wczoraj z *Civita Castellana*, i ma przejść koło *Rzymu* do *Tivoli*, a z tamąd udać się do *Arsoli*. W stanowiskach neapolitańskich nie zasły wielkie odmiany. Wojsko liniowe i milicye przybywają codziennie do okolic *Aquila*, i wszystko zapowiada, iż jeszcze nie przysposobiono się zupełnie do obrony. Neapolitańczycy przeszli granicę swoją w jednym tylko miejscu, to jest, pod *Ascoli*, gdzie stoi szczyplą ich oddział. Flotylla austriacka wypłynęła z *Ankony* i ma krążyć przy brzegach neapolitańskich. Część odwodowego wojska austriackiego pod dowództwem generała *Bubna*, przeszła rzekę *Po* i posunęła się do *Bononii*.

Gazeta Florencka donosi pod d. 1 i 3 marca, iż główna kwatera wojska austriackiego, która niejaki czas była w *Foligno*, posunęła się dnia 28 lutego do *Spoletto*, a przednia straż tegoż dnia przybyła do *Rieti*, z kąd kilku dniami pierwey weszli neapolitańczycy pod generałem *Ruffo*. Wysłano oddziały wojska na rozpoznanie ku granicy neapolitańskiej. Dywizya generała *Stut-*

terheim, składająca prawie skrzydło wojska austriackiego, przybyła dnia 28 lutego do *Ponte-Molle* niedaleko *Rzymu*, a d. 1 marca miała osadzić *Tivoli* i *Valmontane*.

Czytamy w gazecie medyolańskiej: „Dnia 20 lutego weszło do *Rieti* 3000 neapolitańczyków z korpusu generała *Pepe*, i usadowiło się tam w 9 działami, wysławszy blisko 1000 ludzi z 3ma działami ku *Terni*. Dnia 22 lutego udało się znowu 1000 ludzi z *Aquila* gościńcem przez *Leonesso* ku *Spoletto*. Wojsko to posunawszy się do *Fermo* i *Ascoli*, cofnęło się znowu ku *Aquila*.”

Czytamy w gazecie rzymskiej pod d. 28 lutego, iż według listów z *Bononii*, 40 tysięcy świętego wojska austriackiego odebrało rozkaz przejścia rzekę *Po*.

N I E M C Y.

Od brzegów *Menu* dnia 4 marca. Słychać, iż ministrowie pruscy na kongressie w *Laybach* oświadczyli, iż nie są dostatecznie upoważnieni do obiecywania Austrii korpusu posiłkowego. Mówią także, iż zamysł utworzenia związku włoskiego odłożono do dalszego czasu.

Osada w *Kassel* wykonała dnia 28 z. m. przysięgę wierności nowemu elektorowi, *Wilhelmowi II*. Nazajutrz ciało zmarłego elektora nabalsamowano, a dnia 2 b. m. serce jego w srebrnej puszcze zamknięto.

Generał *Gourgaud* bawi ciągle w *Frankforcie* nad *Menem*, i zajmuje się literaturą. Wkrótce wyda dzieło pod napisem: *Uwagi o kampaniach we Włoszech*. Podał do izby deputowanych francuzkich prośbę, aby mógł powrócić do oyczyzny.

Słychać, iż Król francuzki ma na wiosnę pojechać do wód w *Wiesbaden*.

Odebrane w *Auszpurgu* wiadomości nie każą blynamnię wątpić, o dzielnym odporze neapolitańczyków przeciwko austriakom, których wejście do tego królestwa nie będzie tak spokojnym, jak sobie z początku w głównej kwaterze austriackiej wystawiano. Bacność na przyszłe wypadki we Włoszech, skłoniła (jak się zdaje) generała *Frimont* do zebrania całej potęgi; odłączy jedną tylko dywizyą, która ma składać korpus obserwacyyny od strony *Abruzzo*. Neapolitańczycy zajmują warowne stanowiska, z których nie można będzie ich wyrugować bez znaczney straty.

P R U S S Y.

Berlin dnia 13 marca. Listy z *Gdańska* pod d. 1 b. m. donoszą, iż w roku przeszłym przybyło tam 816 okrętów kupieckich, a 810 wypłynęło.

Odebrano wiadomość z *Elbląga*, iż przez cały ciąg terażniejszey zimy ani jednego łasztu zboża za granicę nie sprzedano, ani nawet zamówiono; co się jeszcze nigdy nie zdarzyło.

Na ostatniej reducie w tutejszej stolicy, pokazali się między innymi maskami spasy niedźwiedź. Dozorcy porządku kazali mu ustąpić niezwłocznie z sali; lecz niedźwiedź znalazł z początku obrońców w niektórych maskach. Musiał się jednak wynieść.

Xiążę *Partanna*, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister neapolitański przy dworze naszym, przybył z *Laybach* do tutejszey stolicy.

Paryż dnia 28 lutego. Dnia 15 b. m. uwięziono tu damę dworską Xiężney *Berry*; tak więc powoli wyszedł się zapewne, kto zapalił proch w zamku *Tuilleries* i grożące listy pisał. *P. Bellart*, jeneralny prokurator, postępuje w tej sprawie jak nayuczciwiej. Słychać, iż znakomite osoby chciały go zastraszyć; lecz pełni swoją powinność.

Marszałek *Victor*, Xiążę *Belluno*, został mianowany dnia 24 b. m. prezesem zgromadzenia wybierczego departamentu *Vendée*.

Na sessyi izby deputowanych dnia 26 i 27 b. m. zdano sprawę o kilku podanych petycyach, a potem zajęto się projektem do prawa o obwodach wyborowych. Niektóre artykuły spokojnie, a inne z niejakim oporem przyjęte. Nie było przecież burzliwej sessyi. Można jednak (pisze *Monitor*) wcześniej przewidzieć, iż największe spory będą podczas obrad o urządzeniu rad departamentowych, powiatowych i gminnych. Chciałoby bowiem, aby we Francyi urządzono 45,000 większych i mniejszych rzeczypospolitych, bo tyle jest gmin, aby każda z tych rzeczypospolitych miała swego prezesa, swoją kasę i swoje wojsko. Trzeba by tylko tak, jak w Ameryce, obrać jeneralnego prezesa, jakiego *Washingtona*, którego łatwo znaleźć.

Matka jenerała *Gourgaud*, który w roku zeszłym powrócił z wyspy *ś. Heleny*, podała izbie deputowanych petycją, w której oświadcza, iż syn jej nie jest na liście wygnanców, iż żaden wyrok na niego nie zapadł, a mimo tego nie może dotąd pozyskać pozwolenia i paszportu, aby mógł przybyć do oyczyzny. Prosi więc o wstawienie się izby, aby 70cioletniej matce powrócono syna, a Francyi, obywatela.

Paryż dnia 3 marca. Okręt, który z *Civita Vecchia* zawinął do *Tulonu*, przywiózł wiadomość, iż tam wielka trwoga, że się lękano oblężenia, i stosowne przysposobienia uczyniono.

Odebrano tu wiadomość (pisze gazeta *konstytucjonista*, iż pierwsza kolumna wojska austriackiego, ciągnącego przeciwko neapolitańczykom, zatrzymała się w *Siennie*. Co jeśli się potwierdzi, można jeszcze mieć nadzieję, iż nowy rozlew krwi nie zasmuci przyjaciół ludzkości.

Przybył tu kawaler *Bardaxi*, nowy poseł hiszpański przy dworze naszym. Słychać, iż uda się do *Laybach*.

Dnia 24 z. m. dał się znowu słyszeć mocny huk w klasztorze Panny Maryi, lecz nie szkodliwie. Wystrzelił karabin żołnierzowi stojącemu na straży.

Żołnierz, który w lesie niedaleko *Wersalu*, gdzie Xiążę *Angouleme* polował, odgrażał się na tego Xiążęcia, stał w 6tym pułku gwardyi. Wymierzył już z poza drzewa karabin do wspomnianego Xiążęcia, co oficer wcześniej postrzegłszy, uderzył go w nogę, i na ziemię obalił. Zbrodnie ten, przeklinając *Burbonów* wyznał, iż oheciał zabić Xiążęcia *Angouleme*. Okuto go, i do więzienia oddano.

Słychać tu ciągle, iż Xiężna *Angouleme* jest w ciąży. Wypadek taki wtedy dopiero bywa rozpolicie ogłaszany, kiedy ciąża dóydzie do połowy. Milczenie więc gazet paryzkich nie stanowi bezzasadności tego doniesienia.

Na początku lutego uwięziono przeszło 10 osób na wyspie *Korsyce*, a to za popełnione bezprawia.

Przybył tu z *Londynu* Xiążę *Decazes*, poseł nasz przy dworze angielskim.

Madryt, dnia 16 lutego. Sprawa przeciwko gwardyi bokowej śpiesznie się odbywa. Również z pośpiechem idzie sprawa przeciwko kapelanowi *Vinuesa*, którego o dwa występki oskarżono, to jest, o przestąpienie prawa względem wolności druku, i należenie do spisku. Sprawa Pana *Mora*, wydawcy jednego z tutejszych dzienników, idzie powoli, i zdaje się, iż rząd chce się z nim pogodzić.

Korpus artylleryi konney, którym dawniej jeneral *Quiroga* dowodził, i który dotąd stał na wyspie *Leon*, został zwinięty na rozkaz ministra wojny, co się bardzo liberalistom tutejszym nie podoba.

W prowincyi Galicyi przезierają często domy, szukając ukrytey broni.

Zaczynają tu już przybywać deputowani amerykańscy, i łączą się ze stroną opozycyjną. Słychać, iż na przyszlém zgromadzeniu stanów podane będą między innymi dwa projekta do prawa, jeden względem zawieszenia osobistej wolności, a drugi względem ustanowienia cenzury dla dzienników. Mówią także o nowém prawie kryminalném, i zniesieniu kary śmierci.

Odebrane tu wiadomości z *Peru* dochodzą do d. 2 października r. z. Osada w *Lima*, wynosząca 7650 głów posłała blisko 500 ludzi do *Callao*, i stała obozem o milę na gościńcu do *Pisco*. Wojsko jenerała powstanców *San Martin*, i admirała *Cochrane*, składa się z 5000 głów. Fregata hiszpańska *Especulation* zawinęła szczęśliwie do portu *Callao*. W *Buenos Ayres* panuje wojna i nierząd. *Danego* i *Rodrigues* biją się z sobą na ulicach. Pierwszemu dopomaga junta, a drugiemu, rada miejska.

Dnia 18. Wielu żołnierzy z gwardyi bokoowej podało dnia 6 b. m. gubernatorowi tutejszemu następujące pismo: „Nizey podpisani mamy zaszczyt przedłożyć, iż gdy bynajmniej nie możemy pochwalić popełnionej przez niektórych kolegów naszych gorszącej zbrodni, a nie zgadzają się z honorem wolnego człowieka nosić dłużej mundur, zhańbiony w oczach wszystkich dobrych hiszpanów, i będący dziś przedmiotem powszechnego obrzydzenia bohaterkich mieszkańców nieśmiertelnego miasta *Madrytu*, podajemy więc niniejszą prośbę, o której JWPan raczysz uwiadomić Monarchę, w nadziei, iż królewska dusza jego, przejęta tém samém, co proszący, postanowieniem bronięcia tronu i świętey naszej Konstytucyi, wyda rozkaz pozwalający im ciągle służyć w oddaleniu od kilku towarzyszków, którzy pod pozorem przywiązania do osoby jego byli największemi nieprzyjaciółmi, i stali się niegodni nosić szanowne imie obywatela hiszpańskiego.”

Policya tutejsza daje pilną bacność na zakazane gry azardowne; zabrane zaś pieniądze oddaje na więzienia i zakłady dobroczynności.

Hiszpania ma jeszcze wiele nieuprawnego gruntu. Niektórzy więc szwajcarowie pedali przedłożenie, iż z rodzinami swemi chcą osiąść w takich okolicach, byleby na niejaki czas uwolniono ich od opłaty. Zdaje się, iż rząd zezwoli na to.

Dnia 20. Po przybyciu tu niedawno gońca z *Laybach*, odprawiła się zaraz rada stanu. Słychać, iż sprzymierzeni Monarchowie żądają wysłania pełnomocnika hiszpańskiego. Mówią także, iż tym celem wyznaczono Pana *Bardaxi*, którego pierwey mianowano posłem przy dworze paryzkim. Rada stanu dała mu stosowne prawa.

Pisy. Zapewniają, iż mu zaleciła, aby na żadne odmiiany w konstytucyi naszej nie pozwalał.

Król zaczął znowu swoje przejażdżki, i d. 1 marca zagai sam posiedzenie stanów.

Dziś odprawiła się pierwsza przygotowawcza sessya stanów. Prezes niustajający deputacyi oświadczył w głosie swoim: „Stan w jakim się naród i cała Europa znajduje, wymaga dzielnych środków; lecz nie nie potrafi oprzeć się mądrej gorliwości reprezentantów hiszpańskich, których jedynym celem jest szczęście i pomyślność kochanej oyczyzny.” Wyznaczono potem kommissyą złożoną z 5ciu członków, do przejrzenia pełnomocnictw deputowanych amerykańskich. Druga przygotowawcza sessya będzie d. 25 b. m.

Uwięzienie pułkownika artylleryi, *Don Manuel de Zeca y Galan*, sprawia tu wielkie wrazenie. Pułk jego celował miłością oyczyzny, a wszelako zdaje się, iż dowódca jego należał do buntowników, którzy ustawicznie knują spiski przeciwko konstytucyi.

Sprawa żołnierzy gwardyi bokoowej idzie z pośpiechem. Uwięziono także majora i kilku oficerów, jako hersztów rozruchu.

Przyprawiono tu z *Alcala de Henares* 13 ludzi, którzy byli współnikami zbrodni uwięzionego kapelana *Venusa*. Jest między nimi 4 kanoników, zakonnik, profesor, były jenerał, gwardyan zakonu bernardynów i rektor trynitarzów.

Zamordowano tu na ulicy pułkownika *Canales*, który dnia 5 b. m. przyłożył się do uwięzienia kilku buntowników.

TURCYA.

Listy z *Wenecyi* donoszą, iż zbuntowały *Ali*,

Basza Janiny, doznał wielkiego ciosu. Wezwał Suliotów, aby wspólnie z nim uderzyli na wojsko tureckie. Lecz *Omar Basza*, dawniejszy jego przyjaciel, teraz zaś zawzięty przeciwnik, przejąwszy ten list, odpisał mu imieniem Suliotów, wskazując oraz czas i miejsce do uderzenia. *Ali* nic złego nie przeczuwając, posłał 2000 najlepszego swego wojska, które zamiast znalezienia sprzymierzeńców, zostało zupełnie pobitem od przewyższającej potęgi tureckiej. Blisko 15 *Bin-Baszów* (pułkowników) legło na pobojowisku; reszta poszła w rozsypek; bo *Ali*, bojąc się nieprzyjaciela, kazał zamknąć bramy. Zdaje się, iż po tej porażce, stronnicy jego utracą zupełnie odwagę.

Zbuntowali się Grecy w *Kandyi*, i *Baszę* oraz najznakomitszych jego oficerów, zamordowali, a to z powodu, iż pewny turek napastował jednego z greków. Posłano tam wojsko ze *Stambułu*.

WYSPA Ś. HELENY.

Odebrane w *Londynie* listy z tej wyspy pod d. 22 grudnia zbijają umieszczoną dawniej w niektórych gazetach angielskich i amerykańskich wiadomość, jakoby *Bonaparte* prowadził samotne życie. Donoszą owszem, iż często się konno przejeżdża, że lubi miewać towarzystwa u siebie, i że z wielką otwartością rozmawia z tymi, którzy go odwiedzają. Wkrótce przeniesie się do nowego swego domu.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 16 marca: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 84½, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 72, stary rubli 11 kopiejek 55; imperyal rubli 37; 35 kopiejek.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radzca Koleg. Kom. Cenr. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry	Odmia. w powie
	dn. 16 średnia.	27 cal. 9,93	+ 5,08 stopni	Polud. Wschod.	Pochmurno
	dn. 17 średnia.	27 — 9,6	+ 4,08 —	Polud. Wschod.	Pochmurno
	dn. 18 godz. 8	27 — 9,8	+ 1,75	Polud. Wschod.	Pochmurno

PRENUMERATA.

Autor *Słownika Techniczno-Botanicznego*, członek głównego rządu szkół *J. J. Mortynow*, przedsięwziął wydać nowe dzieło pod tytułem: *Trzy Botany*, w którym objęty będzie wykład znakomitszych systematów królestwa roślinnego, *Turmforta*, *Linneusza* i *Jussieu*. Przed każdym wykładem umieści się biografija twórcy tego układu; daley nastąpi sam układ podług klas z dodatkiem wiadomości o Botanikach, którzy o roślinach pisali bez porządku układowego. Zamknie się xięga *planem Botaniki*, jakiej jeszcze nie mamy, a jaką zyczyliby mieć nawet naturalisci innych krajow. Dla talentow wszędzie jest otwarte pole. Może i w naszym kraju ukrywa się gdzie talent, któremu drogę tylko ukazać należy i wesprzeć względami rządu, ażeby plan mógł być wykonany. Rękopism swój poddawał autor pod roztrząszenie głównej zwierzchności narodowego oświecenia, która, uznawszy za rzecz pożyteczną i potrzebną, aby na jaw był wydany, polecił mi zająć się wydrukowaniem. Cena dzieła: w *S. Petersburgu* rubli 5, a w *Moskwie* rubli 6. Prenumeratę przyjmują xięgarze: nadworny: *Sen-Florań*, *Sleninowie*, *Glazunow*, *Zaikin*, i *Swiesznikow*; a w *Moskwie*: kommissant uniwersytetu *Szirajew*. W tychże miejscach można dostać wyż pomieniony *Słownik Techniczno-Botaniczny*, w *Petersburgu* po 15, a w *Moskwie* po 7 rubli. Imiona prenumeratorów będą wydrukowane na ocele dzieła. O wysci dzieła oznaymi się przez gazety i dzieła peryodyczne. Chcący odnosić się do samego autora, raczą na listach zapisywać: *Rzeczywistemu Radcy stanu Janowi Janowiczowi Martinowu członkowi głównego rządu szkół.*

Doniesienie Teatru Polskiego.

Kompania Artystow Dramatycznych Polskich, po długiej niebytności, przybyła teraz do Wilna, poleca się łaskawym względom, których Szanowna tutajsza Publiczność nigdy im nieodmawiała. Pajając szczerą chęcią jey służenia, dołoży wszelkich starań i usilności, aby się stać godną Jey Opieki. Przekonana tylekrotnie o dobroczynnych Jey względach, śmiało polega na wspaniałych sercach światley Publiczności z tém słodkiem zaufaniem, iż umiejac nagadzać obce talenta, rodaków swoich nieopuści w ich przedsięwzięciu, i swej pomocy im nieodmówi.

W następującą niedzielę to jest dnia 20 marca 1821 roku. Będzie miała zaszczyt dać pierwszą reprezentacyą wcale nowej inigdy tu niewidzianej tragedyi z dziejow oyczystych wyjętej, wierszem oryginalnie w języku polskim napisanej przez *Franciszka Jakubowskiego* we 4ech aktach pod tytułem: *MIKOŁAY ZĘBRZYDOWSKI WOJEWODA KRAKOWSKI.* *K. Kamiński Dyrektor Teatru Polskiego.*

Arendowna dzierżawą.

1. Trocka dworzańska opieka na mocy Ukazów Rządu Guberskiego wileńskiego, w zamiarze pośpieszniejszego uzyskania z majątków obywatelskich trockiego Ptu, zaległych skarbowych podatków, postanawiając takowe majątki, pod wiedzą swoją będąc, jako to: 1 Solkieniki Kleczkowskiego 2 Karaciszki Wrotnowskiego, 3 Kiermeliszki Krasnosielskiego; 4 Szczukiszki Strawinskiego, 5 Butrymańce Bakowskiego i 6 schedę z exdywizyi wysokodworskiej w *Radomyślu*, dla *Barbary Łackiej*

wydzieloną, w proporcją liczących się na onych remanentów jedne na rok, drugie na dwa i trzy lata, przez publiczną licytację wypuścić w arenę. Do odbycia takowej licytacji, przeznacza następnego terminu: pierwszy dnia 30, drugi dnia 31, terażniejszego marca a trzeci ostateczny w dniu 1, następnego mca kwietnia 1821 roku w czém publiczność zawiadamiając, wzywa kontrahentów życzących wziąć powyższe rzeczzone majątki w arenę, ażeby raczyli przybyć do miasta powiatowego Trok, na pomienione terminu, z pieniędzmi, i dalszemi odpowiednemi solennościami.

Prezydent Ziem. Józef Zyliński.
Sekretarz Adam Kucewicz.

1. Niżej podpisany urzędnik obwieszcza powszechność, iż w dniach 25, 26 i 28 terażniejszego mca marca 1821 r. z publiczney licytacji będzie wypuszczony w jednoroczną arendowną tenutę dom JPanów Szlaków w Wilnie pod N. 398 na Trockiej ulicy leżący, życzący więc ony zaarendować raczą w powyższych terminach do licytacji in fundo tegoż dnia odchodzić mającey przystąpić. Dat 1821 r. marca 14 dnia.

Wincenty Malinowski B. M. W.

Dom do najęcia.

1. Dom narożny murowany na ulicy Wileńskiej ku Zielonemu Mostowi idąc N. 854 z pięknymi pokojami i meblami należycie urządzone, ze sklepami, stajnią, wozownią, z magazynem na skład, z drwalnią zamczystą i z pięknym ogródkiem kwiatowym jest do najęcia bądź w całości bądź w części od ś. Jerzego. Ktoby sobie życzył mieć te wygody zechce zgłosić się do właściciela tamże mieszkającego.

F u t e r a ł.

1. Roku 1821 mca marca 11 wieczorem o godzinie 7 przyjeżdżającemu do Wilna zgubiony został z bryki futerał blaszany, w którym znajdowały się mappy majątku Burbiszek WW. Szumb. Węstawowiczow, ktoby one znalazł proszę odnieść do W. Drozdowskiego Adwokata Sądu Gł. Wileń., a tam przyzwoitą nagrodę odbierze z należytą wdzięcznością.

L o t e r y a.

1. Niżej podpisany zawiadamia biorących bilety na loteryę, na którą wypuszczone są, Lanszoft, z Zegarem, Tabakiera złota, i gra nazywająca się Szachy srebrne wytłacane, iż w dniu 27 terażniejszego miesiąca marca będzie się ciągnąć takowa loterya w domu Zawela Peysachowicza pod N. 95 na Zarzeczcu po południu o godzinie czwartey.

Berko Zawelowicz Garmaize.

Sądy Exdywizorskie.

1. Sąd Exdywizorski przedsiębiorąc ukończyć dzieło exdywizyi majątkow. Żołnierowszczyzny, Filipowszczyzny i Turossy na satysfakcyę kredytorów zesłych Felixa Suszyńskiego i Tadeusza Łapickiego oddanych, w dniu 28 februaryi idącego roku do Folwarku Filipowszczyzny w Pcie Dzieśnieńskim sytuowanego zjechawszy, za nieznanym wszystkim stron czynność swoją do dnia 7 marca zastanowił, w jakim terminie nierozjeżdżając się do finalnego rozbioru przystąpi, i wyrok ostateczny w krótkim czasie ogłosi. Gdyby więc kredytorowie i pretensorowie mający swoje stosunki do funduszow powyżey wymienionych osob, o tém mieli wiadomość, przez niniejszą

szą ostatnią awizacyą uprzedza się. Dat 1821 marca 5 dnia.

Antoni Kulesza Exdywiz. Prezyd. Ignacy Kijakowski Exdywizor. Dominik Smolak Exdywiz. Antoni Skalne Malinowski Rojent Exdyw.

Wezwanie kredytorow i pretensorow.

1. Sąd Magistratu Miasta Wilna na mocy wyroku dnia 16 idącego mca marca zapadłego: uwiadamia wszystkich kredytorów, pretensorów i debitorów zmarłego Efraima Frohlanda, iż zajmawszy się słuchaniem sprawy konkursowej rzeczzonego Frohlanda takową w przeciągu dni dziesięciu nieodmiennie wezmie do namowy, żeby więc mający stosunki do pomienionego Frohlanda w jak najrychlejszym czasie w sądzie niniejszym, z dowodami stawali, gdyż w przeciwnym zdarzeniu niejawiącym się kredytorom, amissya w ich pretensjach, a z debitorami chociaż pod niestanność oczywisty nastąpi wyrok ostrzeż, i dla tego o tém przez Gazetę Kur. Lit. trzykrotnie obwieszcza. Dat 1821 marca 16 dnia.

Józef Krzyżanowski P. B. W.

Ignacy Misiewicz M. W. Rejent.

Wezwanie kredytorow.

1. Podpisany patron trybunału cywilnego 1szej instancyi województwa kalizkiego jako zastępca i specjalny pełnomocnik Ernesta Faltz kuratora massy likwidacyney niegdy Władystawa Hrabiego Gurowskiego marszałka, stosownie do uchwały wierzycieli z dnia 21 lipca 1820 roku, mam honor wezwać wszystkich do teyże massy interessowanych, ażeby się osobiście lub przez pełnomocników w dniu 6 maja r. b. o godzinie 4tey z południa w Kaliszu w miejscu posiedzeń trybunału przed W. Garszyńskim sędzią referentem stawili. Gdzie przedstawionym zostanie sporządzony przez znawcę opis terażniejszego stanu dóbr Kłoczewskich w powiecie konińskim województwie kalizkim położanych, do teyże massy należących, wykaz ich intraty i expensy, tudzież przedłożone będą warunki do wydzierżawienia takowych dóbr od S. Jana r. b. końcem zaapprobowania ich przez wierzycieli. Kalisz dnia 12 marca 1821 roku.

Pro Faltz, Andrzej Frydrych.

O g ł o s z e n i e.

Gdy przed dwóma tygodniami rozeszła się po niektórych domach w mieście Wilnie wieść płoną, jakoby w domu JPani Fiorentiniowej, kupcowey tutejszey, zjawila się u jey dzieci choroba zaraźliwa, i gdy w tem wszystkiem ludzie łatwowierni odwoływali się niby do świadectwa niżej podpisanego, bez wiedzy nawet jego; tedy za obowiązek sobie poczytuję publicznie oświadczyć, że jako wieść takowa zupełnie jest fałszywa; wzięła początek od osob temu domowi niezyczliwych, tak i w tym mogę zaręczyć, że synowie Pani Fiorentiniowej nie mieli żadney nadzwyczajney choroby zaraźliwej, ale tylko taką gorączkę jaka w terażniejszey porze roku tu i ówdzie postrzegać się daje, a z której zupełnie uleczonymi zostali.

Nadworny Sowietnik Professor w Imperatorskim Uniwersytecie Wileńskim Doktor Medycyny M. Mianowski.

Wilno dnia 18 Marca 1821 roku v. 5

A r e n d o w n a d z i e r ż a w a.

z Izby Skarbowej Litewsko Wileńska podaje do wiadomości, że niżej w tabelli wyrażone Skarbowe dobra w różnych powiatach Wileńskiej Gubernii sytuowane oddawac się będą w teyże Izbie przez publiczną licytacją roku idącego 1821 miesiąca kwietnia w dniach 18, 20 i 23 jedne, które zupełnie zawakowały, te w 12stoletnią arędowną possessyą, drugie zaś, które już zostające w takowej possessyi i na innych prawach lecz za nieakuratne wnoszenie przez possessorew do skarbu należnego dochodu od nich się odbierają, te oddadzą się do upłynienia lat im zakreszonych, o których przy licytacji poszczęólni się; i po zalicytowaniu jak pierwsza tak i drugie postąpią w possessyą w tymże roku. Przeto mający zamiar licytowania takowych majątkow, raczą przybydź na pomienione termina do izby Skarbowej lub przysłać umocowanych od siebie plenipotentów z ewikycami odpowiedniemi dwóletniej intracie jaka z ostatniej licytacji wypadnie, równie też ze świadectwami Sądu Gł. 2go Departamentu o swobodności majątkow lub kamienic w ewikycy oddających się upewniającemi. Roku 1821 marca 11 dnia.

Sowiełnik Kolkowski.

Za Naczelnika stołu Gubernski Sekretarz Justyn Zdzitowiecki.

Tabela o Skarbowych majątkach które w następującym miesiącu kwietniu przez publiczną licytacją w Litewsko-Wileńskiej Skarbowej izbie odbywać się mającą przeznaczone są do oddania w arędowną possessyą jak o tem w ogłoszeniu poszczęólnie wymieniono.

N.	Nazwiska Majątkow. w Powiatach.	Stan majątkow wedle inwentarzew i dochod z onych.									
		Powiatkow.	Miejsczech.	kpw.	Wsiow i zasieion-	Liczba różnego ro- dzaju dynow.	Dusz męskiej poci po rewizyi 1816 r	Dochod lu stracyjny.		Ceny za które by- ły już w arędzie.	
								Srebrzem	Assygn.	Assygn.	Assygn.
Assygn.	Assygn.	Assygn.	Assygn.	Assygn.	Assygn.	Assygn.	Assygn.	Assygn.	Assygn.	Assygn.	
Majątki wakujące. Wileńskim.											
1	Gierdziuny Dzierżawa	-	-	-	1	4	4	69	15	-	-
Brasławskim.											
2	Bernatowskiego część starostwa	-	-	-	1	4	11	408	15	-	-
Trockim.											
3	Nowosady Dzierżawa	-	-	-	1	-	-	133	50	-	-
4	Wobole Dzierżawa	-	-	-	-	3	6	12	-	-	Assygn. 42
Oszmiańskim.											
5	Nerówka Dzierżawa	-	-	-	-	1	-	60	-	-	-
6	Krawcówczyzna Dzierżawa	-	-	-	-	-	-	35	90	-	-
Rosińskim.											
7	Cyganiszki Dzierżawa	-	-	-	-	-	-	5	-	-	12
8	Juryzdyka w Rosteniach po Zukowskiej	-	-	-	-	-	-	9	-	-	70
9	Dulki Dzierżawa	-	-	-	1	8	15	78	14	-	360
10	Botosz Dzierżawa	-	-	-	-	1	-	30	52	-	sr. 65
Upitskim.											
W mieście Poniewieżu.											
11	Traktyer	-	-	-	-	-	-	2618	54	-	-
12	Młyn	-	-	-	-	-	-	770	-	-	-
Majątki odebrane za remanenta byłemi onych possessorami dopuszczone.											
Trockim.											
13	Streypuny i Buywuny Dzierżawa	-	-	-	1	2	4	228	-	-	-
14	Gumbrany Dzierżawa	-	-	-	-	-	-	8	25	-	-
15	Naszkony Dzierżawa	-	-	-	-	-	-	51	30	-	-
Brasławskim											
16	Brasławskiego część Starostwa	-	-	-	6	108	244	397	4645	97½	-
17	Milasze solwark	-	-	-	1	1	12	278	40	-	Srebrzem 425
18	Sutorowicze Starostwo	-	-	-	1	1	6	81	-	-	200
Wileńskim.											
19	Papuże Dzierżawa	-	-	-	-	1	3	24	48	-	30
20	Horodnictwo czyli plac w mieście Wilnie	-	-	-	-	-	-	58	20	-	-
Kowieńskim.											
21	Krużonce Dzierżawa	-	-	-	1	15	7	553	10	-	-
Oszmiańskim.											
22	Czotyryki Dzierżawa	-	-	-	-	1	6	182	35	-	188

Sowiełnik Kolkowski.

Za Naczelnika stołu Gubernski Sekretarz Justyn Zdzitowiecki.

Z licytacji odbytych w izbie Skarbowej Grodzieńskiej w terminach przez gazety ogłoszonych ledwie kilka majątków skarbowych wypuszczono w dzierżawę arędowną. Większa część onych została jeszcze do wypuszczenia -- W rzędzie tych jest majątność Woyciechowszczyzna prawem zastawy pod rozporządzenie skarbu przypadła, majątność tę izba skarbowa Grodzieńska stosownie do polecenia departamentu skarbowych własnościów, na nowo wystawuje do arędy z licytacji. Termin na stawanie do niej przeznając w dniu 21 marca b. r. wzywa, aby w tym terminie życzący otrzymać w dzierżawę arędowną tak tę majątność, jako też i inne, w Tabeli niżej dołączającej się wyszczególnione, stawić się raczyli w tej izbie skarbowej z kaucyjami dostatecznymi, przynajmniej dwuletniej intracie wyrównyującami -- Czas dzierżawy arędownej zakreśla się dwunastoletni. Wzajemne między skarbem a dzierżawcą warunki przy rozpoczęciu licytacji będą oznajmione.

Tabela majątków skarbowych w Gubernii Grodzieńskiej sytuowanych, które będąc wakującymi przeznaczają się do oddania z publicznej licytacji w 12letnią arędowną posesyą od dnia 12 kwietnia roku idącego.

Nazwiska Powiatów i majątków.	Folwarki.	Wsię.	Ilość Dymow.	Ilość dusz męzkich po ostatniej rewizyi.	Ilość ziemi				roczna intrata srebrnem.		
					Gruntu ornego i łąk.		Lasu i zarosli		rubli	kop.	
					wlok.	mor.	wlok.	mor.			
w Powiecie Grodzieńskim.											
1	Folwark Woyciechowszczyzna.	1	6	102	295	38	1 $\frac{1}{3}$ $\frac{8}{8}$	8	13 $\frac{2}{3}$ $\frac{7}{8}$	3353	8
2	Folwark Skomoroszki z pięciu wsiami Skomoroszki, Trochimy, Łapieniowce, Choymany i Pohoriany tudzież 90 morgow łąki.	1	5	59	116	62	16	w tej ilości łąki.		892	20 $\frac{3}{4}$
3	Wież Wiszniowka	—	1	17	58	26	13	z łąkami		209	59 $\frac{1}{4}$
w Powiecie Lidzkim.											
4	Dzierżawa Likance.	—	—	—	—	4	—	1	—	9	—
5	Dzierżawa Uholniki	—	—	—	—	1	4 $\frac{1}{2}$	—	—	13	20
w Powiecie Nowogródzkim.											
6	Dzierżawa Kucharzewszczyzna.	—	—	—	—	1	23 $\frac{1}{2}$	las niewymierzony.		23	—
7	Pustosz Lipniski	—	—	—	—	1	12 $\frac{1}{2}$	1	20 $\frac{1}{2}$	9	—
w Powiecie Słonimskim.											
8	Dzierżawa Chodziewicze	—	—	—	—	5	z łąkami		113	25	
w Powiecie Kobryńskim.											
9	Starostwo Kaliskie	1	1	2	6	6	25	—	—	59	50
w Powiecie Wołkowyskim.											
10	Dzierżawa Męczeli.	—	—	—	—	Ziemia niewymierzona na nie się wysiewa różnego zboża beczek 7 $\frac{1}{2}$ i ukasza się siana wozów 6				47	50

Antoni Krapowicz Assesor Izby Skarbowej Grodzień.
Józef Dobrzylewski pełniący czynność Sekretarza.
Registrant Mirny.

Przedaż miasteczka.

2. W Gubernii Mohilewskiej tegoż powiatu, przeda się znajome z handlu miasteczko Szklów, położone nad rzeką żeglowną Dnieprem, z przynależącemi do niego przedmieściami i dziesięcią blisko miasteczka wsiami, mieszczącemi w sobie, prócz wolno mieszkających panów, kupców, mieszczan i żydów, wyłączając wsie, poddanych ludzi z górą 800 rewizyjnych dusz płci męskiej; w tymże miasteczku także znajdują się różne gospodarskie zawody, jakoto: młyny wodne do melcia zboża, browary gorzalczane i piwne gospodarskie różnego rodzaju zabudowania, murowane i drewniane domy, murowany zajezdny dom, sklepy, piwniczki lesne daze, tonie rybne i pięć folwarków blisko miasteczka leżących; wszystkich zaś w ogóle w miasteczku Szklowie z przedmieściami i wsiami, wynosi więcej 1600 dusz rewizyjnych płci męskiej, a rzeczywiście do 1700 dusz. Życzący więc takowy majątek nabydź i poznać przez szczegóły, tak same położenie jego, jako i dochody z niego, przynoszące na rok do 150,000 rubli, i cenę, zechcą przybydź do Sankt-petersburżu, do domu Assesora kollegialnego Hanoropuła, położonego przy moście sinim, do właściciela te-

goż majątku Czernojewicza. Dnia 26 lutego 1821 roku.

Podpułkownik Sierhiejew.

Przedaż meblow.

3. W domu JW. Janowiczowej stelnikowej, na ulicy zamkowej pod N. 144 sytuowanym, znajdują się nowo sprowadzone meble mahoniowe i lustro rozmaitej wielkości w ramach mahoniowych i złotych u tam mieszkającego, Fiorentyniego.

Przedaż wyki.

2. Wiadome są w rolnictwie pożytki, jakie zasiewanie wyki przynosi, w zamiarze usłużenia rolnikom Litewskim niżej podpisany utrzymujący handel korzenay w Wilnie na Zamkowej ulicy w domu pod N. 107, sprowadził z Rygi znaczną partya nasienia wyki (viken ferdersfuter) do karmu bydła koni i owiec służącey. Ktoby więc życzył sobie kupić za pomierną cenę tej wyki na następujący blisko zasiew wiosenny czy to na garnee, czy na osminy lub na beczki, może się udać do wyrażonego handlu korzennego na Zamkowej ulicy pod N. 107, obok apteki Gutta.

Antoni Strokowski.

Przedaż publiczna.

5 Rząd Gubernski Lit. Wileń. ogłasza, iż w skutek rezolucyi swojej w dniu 15 ominionego miesiąca februaryi nastaley, postanowił wyprzedzić z publiczney licytacji wydzielone dekretem exdywizorskiego sądu w majątku Syrutyszkach w Rosieńskim pcie położonym, dla Petroneli Czarnowskiej Łowczyny Mściławskiej, jedną karczmę z ogrodem 250 prentow, zawierającym, i zarosli suchych na 2 włoki 9 morgow 245 prentow i 45 prentikow na zaspokojenie skarbowych poszlin rub. sr. 145 kop, 42^{3/8} i należności dla miasta Kowna przysądzoney rubli sr. 376 kop. 16^{1/2} a zatem życzący te schedy nabydź raczą się jawić do niniejszego rządu dla licytacji na terminach 14, 16 i ostateczny 18 dni mca maja terażniejszego roku. 1821 roku marca 11 dnia.

Sowietałk Wincenty Ławrynowicz.

Kazimierz Nowicki Sekretarz.

Franciszek Perzanowski Guber. Sekr.

3. Wedle determinacyi ukazu z Rządu Guber. Wileń. w dniu dzisiejszym za N. 5225 wyszłego i za onym nastaley w Magistracie Wileń. rezolucyi tenże Magistrat obwieszcza powszechność i interessowane osoby, że w dniach 28, 29 i 31 teraż. mca marca 1821 roku przez delegowanego z Magistratu Wileń. urzędnika JP. Wincentego Grabowskiego Rad. będzie skutecznicę publiczna wyprzedaż domow obywateli Jana i Katarzyny Chodasewiczow idąc na Antskol po prawey ręce za rzeką Wileńką niedaleko arsenalu położonych jeżeli zaś nikt do licytacji onych nie przystąpi lub jeżeli kredytorowie Chodasewiczow przed pierwszym apryla 1821 roku nie obeymą powyższych domow w swoje zawiadywanie i nie zajmą się natychmiast należnym onych wyrestauowaniem, wówczas te domy wzięte zostaną na zawsze bez powrotu we władanie miasta a to w skutek przedpisań JW. Lit. Wojennego Gubernatora i kawalera Rzymskiego Korsakowa na mocy prawa kon. 1764 roku opartych. Dat 1821 mca marca 11 dnia. Józef Krzyżanowski P. M. W. Regent Misiewicz.

Przedaż domu.

3. Dom murowany, w większey części od ulicy i dziedzińca dwopiętrowy, z ogrodkiem fruktowym, na Wileńskiej ulicy idąc ku zielonemu mostowi po prawey ręce, pod N. 707 położenie mający, nic z onego nie wyłączając, przedaje się wiecznością. Zyczący go nabydź, raczą udać się do W. Kandyda Grabowskiego Adwokata, mieszkającego na Sawicz ulicy w domu Jastrzębskiego pod N. 81 naprzeciw klasztoru PP. Miłosierdzia, u którego znajdą szczegółową i ostateczną w tym przedmiocie informacją. Dat w Wilnie 5 marca 1821 roku.

B i l a r d.

2. W domu W. Trefurta na Pohulance znajduje się do przedania bilard z całym porządkiem do gry, i prawie nowy. Chcący go nabydź, zechcą się udać do pomienionego domu.

Groch cukrowy.

2. W sklepie Domu dobroczynności wileńskiej, znajduje się Groch Cukrowy rzadkiej wielkości i słodczy do przedania, funt po zł. 2.

Uwiadomienie od marszałka gubernskiego.

2 Marszałek Gubernii Lit. Wileń. przekonawszy się, iż wiele familiow zapisanych w rewizyi

mimo całą baczość deputacyi, mogły podstępnie uzyskać (dekreta wywodowe, już to z przyczyny że nie było zapisanych obiekcyi w protokule na ten zamiar sporządzonym, albo w zanotowanych tylko obiekcyach nie wyrażono imion, idących do wyvodu, a przez tę niedostateczność niepodobnem było przy roztrząsaniu papierow sprawdzić zarzuty z linią wywodzących się, nakoniec ze żądający przyznania rodowitości szlacheckiej mogli przychodzić pod innymi nazwiskami i nie podawali obwieszeń właścicielom wielokrotnie przez deputacyą zastrzeżonych, uznał potrzebę powtórnie przez niniejszą odezwę zawiadomić dziedziców, possessorów dobr skarbowych i duchownych, rady i magistraty miast, oraz w ogólności wszystkich obywateli, których się to tyczyć może, że ukazem rządzącego senatu w roku 1818 miesiąca 8bra 31 dnia, wywodzącym się z pod skazek, jest wskazana kolej, ażeby przed podaniem się do wyvodu, pierwsey otrzymali dekreta ziemstwa powiatowego, uznające ich za ludzi wolnych, mających prawo do wyvodu, a zatem, niewłaściwie umieszczonych do skazki. Jeśliby więc ktokolwiek, bez zachowania prawideł wskazanych i ukazem zastrzeżonych, utaiwszy przed deputacyą bytność swoją w skazkach, otrzymał już wywód szlachectwa, dowiedziawszy się o tem obywatelu, dla zapobieżenia wyniknąć mogącym nadużyciom, obowiązani są bez zwłoki, na piśmie donieść deputacyi wywodowej wileńskiej, która przekonawszy się z wypisow skazek dołączay się mających przy prośbie, jako nieprawnie nastaly wywód z xiąg wyeliminuje i za posrzednictwem władzy wykonawczyey dopomni się o zwrot dekretu podstępnie uzyskanego. Działo się w Wilnie dnia 10 marca 1821 roku. Eustachy Karol Karpp Mar. Guber. Lit. Wileń.

U w i a d o m i e n i e.

3. W mieście Guber. Grodnie, blisko horodnicy nad rzeczką horodniczańką sytuowany, dawniey do dziedzictwa Bylczyńskiego należący, jest do przedania dom na wysokim podmurowaniu, otynkowany z obszernym i porządnym zabudowaniem z sklepami murowanemi, z stajniami, wozowniami, z spichlerzami, lodownią, oraz z dwoma pięknymi ogrodami owocowemi, i t. d. życzący przeto, nabyć dom takowy może się osobiście zkomunikować z właścicielem tego domu mieszkającym w Winie za byłą tatarską bramą, w kamienicy po Otosielskich zwaney, pod N. 674.

Sądy Exdywizorskie.

3. Roku 1821 mca marca 11 dnia. Sąd Taxd-torsko Exdywizorski majątnościow Giercysz i nowego Dworu w pcie Brasław. położonych, dziedzictwa JW. Stanisława Hryniewicza vice marszałka Brasław. w mieście powiatowym Widzach exystujący, stosownie do remissy Sądu Ziem. Brasław. daty 1820 junii 28 d. nastaley, oraz pierwszozjazdowego swego sądu dekretu i wyszłych dwukrotnych awizacyow, załatwiając w terażniejszym powtórny zjezdzie, ostatecznie pomienionego JW. Hryniewicza z jego wierzycielami konkursowe dzieło, gdy po odbyciu od obecnych stron produktow i rozstrzygnienu akcesorynym wyrokom uległych kwestyow, widzi toż dzieło zbliżonym zupełnie do oczewistego zaopiniowania, przeto ażeby wszyscy mający jakiegolwiek stosunki do funduszu konkursowi uległego, lub zawiniający do onego massy, neodmiennie przed dniem 26 marca idącego roku, jako terminem na wzięcie do namowy dla zaserwowania oczewistego wyroku, oznaczającym się, do Sądu Exdywizorskiego z wyjawieniem tychże stosunkow jawily się, pod utratą każdego z niestawających pretensyi, i zasądzeniem dla massy na zawiniającym do oney, w całkowitości wedle dowodow

zastrzega. Zygmunt Podbereski b. Prezydent Ziem. Brasław. Exdywizor. Augary Mastowski Exdywizor. Wincenty Salmonowicz Exdywizor.

Takową awizacją wolno drukować poświadczam. Wincenty Salmonowicz Sędzia Ziemiański Brasławski.

5 Sąd Ziemiański Ptu Wileń. w konkursowej sprawie między wierzycielami i debitorami zesłego WJPana Ignacego Kietczewskiego stolnikowicza Poznań. ustanowiony, ostateczny dekret dnia 28 terażn. mca 1821 roku w izbie sądowej Ziemiański Wileń. promulgować będzie, interesowane strony zawiadamia.

Doniesienie Teatralne.

3. Wagnerowie mają honor zapraszać prześwietną Publiczność na swój benefis we wtorek dnia 22 mca terażniejszego. Jak najlepiej wystawione będą dwie Opery najpiękniejsze, pierwsza Kalif z Bagdadu druga Dwa Słowa. Lubo wspomnieni mało zasług mają, spodziewają się jednak, że będą udarowani tą samą nagrodą, której inni członkowie towarzystwa dramatycznego doznawali.

2. Podaje się do publicznej wiadomości, iż kompania balanserów pod dyrekcją JPana Gautier, wyjedzie z tego miasta do Warszawy, jeżeliby kto miał pretensją raczy się zgłosić najpóźniej do dnia 19 marca. Tenże Pan Gautier ze swoją kompanią ma honor dać w sobotę t. j. dnia 19 marca poraż ostatni reprezentacją: cieniów i pantomiczno-komiczną scenę, pod tytułem: Arlekin Cyrulik i Dentysta. Tenże Pan Gautier ma do przedania papugi za cenę pomierną, dostać można w domu Wulfa pod N. 588 na ulicy trockiej położonego.

O s w i a d c z e n i e

2. Excerpt oświadczenia z protokołu potocznego grodzkiego Ptu Wileń. w dacie niżej wyrażonej zapisanego, et eorundem pod pieczęcią grodzką Ptu Wileń. jest wydan.

Roku 1821 mca marca 4 dnia przed aktami grodzkimi Ptu Wileń. stawając obecnie WJPan Jan Ożegalski sekretarz prowincjonalny oświadczenie poniższe wpisać do protokołu podał które tak się wyraża: oświadczenie imieniem WJP. Jana Ożegalskiego sekretarza prowincjonalnego czyni się z następnej okoliczności: W. Tadeusz Cywiński b. kom. oszmiań. mając wydzieloną sobie schedę z exdywizyi Januszowskiej we wsi Dubonosach w Pcie Wilej. Gubernii mińskiej leżącej w summie rubli sr. 1121 kop. 3 wespół z poszlinami rubli sr. 68 i na zapomogę rubli sr. 40 zrzekł się takowej schedy na żał. w roku 1820 aprila 1 dnia i to dokumentem przyznany utwierdził, pewność zaś i ewikcyą na wielkim majątku leżącym ruchomym i summownym opisał a dla większego upewnienia żał. sumę rubli sr. 200 na rok u żałgo pozostawił i obliżem kontentował się, stało się jednak że gdy żałcy wszedł w possessyą wspomnioną schedę okazały się być nieopłaconemi poszlina a zapomoga za którą obżalny Cywiński wziął nagrodę niedaną, załęgłości wszakże z poddanych jak się to okazuje z kwitów przez Mejera wydawanych, a

przez Cywińskiego akceptowanych wybrane. Te okoliczności stały się przyczyną znaczney żał. straty, za które mając opisaną na wszelkiej W. Cywińskiego własności ewikcyą, bonifikaty onych z najbliższego funduszu bo z summy przez żał. obżat. na obliż zawinioney, a ze zródła nabycia schedy wynikley poszukiwać będzie. Zeby przez to nikt takowego obliżu jako ewikcyą i odpowiedz żał. stanowiącego nie raczył nabywać, a jeżeliby nabył to żałcy zapowiada, iż restancją tylko jaka od detrunkaty pretensyi żałgo pozostanie, opłaconą będzie i w tém celu niniejsze czyniż oświadczenie dla wiadomości do gazet podaje. U tego oświadczenia podpis w protokule taki. Jan Ożegalski Sekretarz Prowincjonalny.

Takowe oświadczenie Redakcyja do druku przyjąć może. Prezydent Grodz. Wileń. Dauksza.

3 Roku 1821 mca marcza 2 dnia. Na Sądach Grodz. Ptu Oszm. stawając osobiście WJP. Waleryan Zajaczkowski adwokat sub. Oszm. oświadczenie do zapisania w protokul podał którego wyrazy takowe: Oświadczenie wespół z manifestem imieniem WJP. Ludwika Brzezińskiego na Star. Leyby Judelowicza Lewinsona mieszkańca Bienickiego zanosi się z następnych powodów Star. Leyba Judelowicz Lewinson mieszkańca Bienicki z dobranemi sobie podobnego rodzaju osobami chcąc podeyściem i zdradą uwikłać fundusz delat. w mówil temuż delat. handel drzewa towarnego i w tym przedwoci wymógł wexel okazicielowi służący w roku 1821 januaryi 11 dnia na rubli sr. tysiąc trzysta pięć z warunkami jakie się mu podobaly. Przeto gdyby tenże żyd Lewinson pomienionego wexlu sobie wydanego nie liczył za gotowe pieniądze i one komu innemu nie przelał dla tego, że takowy wexel jest uwiązany do kontraktu w roku 1821 januaryi 11 dnia uczynionego przez słowa: „Ja Leyba Judelowicz Lewinson wyrażam, że przyjąłem wexel wydaný od W. Brzezińskiego jakowy tylko ma być uważany za dowód upewnijający niniejszy kontrakt na rubli sr. tysiąc trzysta pięć i wszelkie wypłaty na drzewo” którego to kontraktu kiedy w niczem nie dotrzymał za takowy podstęp i oszukaństwo nim oto wszystko załaczy się z wyrażonym żydem Lewinsonem we właściwym miejscu prawem czynić będzie; tym czasem aby takowy wexel żadnego nieznaydował u nikogo waloru i prócz tego dane na conto pomienionego handlu w roku 1821 januaryi 28 dnia rubli sto piędziesiąt żałcy się mógł odzyskać, niniejsze przed publicznością i aktami wespół z manifestem zapisując oświadczenie one przez gazetę Kur. Lit. potrzykroć ogłosić postanawia dat 1821 mca marcza 2 dnia. W protokule podpisano jako proszony w imieniu aktora podpisując Jan Siemaszko, które to świadectwo excerptem z protokołu sądowego processowego Grodz. Oszm. pod pieczęcią urzędową tegoż sądu w roku idącym marcza 3 dnia stronie aktora jest wydan.

Takowe oświadczenie w Redakcyi Wileńskiej że drukować wolno poświadczam Kazimierz Gryff Strzebada pisarz Grodz. Oszm.

Zgodno z protokulem Sądowym świadczę Józef Rodziewicz Grodz. Ptu Oszm. Regent.

P i e s e k.

2. Dnia 12 mca zginął pies biały, z gatunku pudlow, z nieco żółtawemi uszyna i dwoma plamami na grzbiecie takiegoż koloru, wielkości średniey, młody, kosmaty, z ostrzyżonemi łapami i dość długo uciętym ogonem. Jeżeli się pomieniony pies u kogo znaydzie, właściciel onego uprasza, iżby się zgłosił do jego mieszkania na ulicy zamkowej w domie WW. Machnaurow, za co przyzwoitą odbierze nagrodę.